

GIORGIO FELICIANI\*

## 30 LAT DOBRA WSPÓLNEGO

Referat wygłoszony na Krajowym Sympozjum  
Delegatów Diecezjalnych „Sovvenire”*nt. Partecipazione e corresponsabilità dei fedeli a sostegno  
di una Chiesa in uscita,*  
Venezia Mestre, 7-9 maja 2018 r.

## Streszczenie

Niniejsze opracowanie stanowi próbę oceny 30 lat funkcjonowania włoskiego systemu finansowania Kościoła Katolickiego, z którego korzystają obecnie również inne związki wyznaniowe. Odwołując się do dostępnych danych Autor dochodzi do wniosku, że składające się na ten system rozwiązania – pomimo różnych szczegółowych zastrzeżeń – znacząco przyczyniły się nie tylko do stworzenia właściwych warunków realizacji wolności religijnej, ale i na przykład do demokratyzacji systemu podatkowego. Pozwoliły też Kościołowi na podjęcie wielu istotnych inicjatyw społecznych, opiekuńczych i kulturalnych z korzyścią dla włoskiego społeczeństwa i ludności państw Trzeciego Świata. Doświadczenia te bez wątpienia mogą być postrzegane w kategoriach zdrowej współpracy (*sana cooperatio*), której tak bardzo życzył sobie Sobór Watykański II i do której Republika Włoska oraz Stolica Apostolska wzajemnie się zobowiązały w Umowie z 1984 r. Omawiany system finansowania wymaga jednak stałej promocji, która powinna uwzględniać przede wszystkim odwołania do Kościoła jako wspólnoty, której wszyscy członkowie – równi w godności – dzielą odpowiedzialność za dobro wspólne.

**Słowa kluczowe:** finansowanie Kościoła; *otto per mille*; współpraca; dobro wspólne

\*\*\*\*\*

---

\* Prof. dr, Wydział Prawa Kanonicznego Św. Piusa X w Wenecji, Dorsoduro 1, 30123 Venezia (Włochy), e-mail: [feliciani@fdmcarcianum.it](mailto:feliciani@fdmcarcianum.it).

## WPROWADZENIE

Jestem bardzo wdzięczny organizatorom dzisiejszego sympozjum za zaufanie, jakim zostałem obdarzony w związku z zaproszeniem do wygłoszenia referatu wprowadzającego. Jego celem jest ukazanie, przynajmniej w ogólnym zarysie, w jaki sposób system finansowania Kościoła Katolickiego we Włoszech, ustanowiony w układach z 1984 r., przyczyniał się w ciągu minionych trzech dziesięcioleci do dobra wspólnego Kościoła, do „promocji człowieka” i do „dobra kraju”, sytuując się w ramach „wzajemnej współpracy” między Republiką Włoską i Stolicą Apostolską, przewidzianej w art. 1 Umowy modyfikującej Konkordat Laterański.

## 1. OD DODATKÓW PAŃSTWOWYCH DO 0,8% PODATKU

Umowa z 1984 r. przewidywała, że wraz z jej podpisaniem Układające się Strony utworzą „Komisję parytetową obciążoną zadaniem sformułowania norm, podlegających ich aprobacie, kompleksowo regulujących zagadnienie podmiotów i dóbr kościelnych oraz rewidujących finansowe zobowiązania Państwa Włoskiego i jego udział w zarządzie majątkiem podmiotów kościelnych” (art. 7 ust. 6).

Kiedy w dniu 23 lutego 1984 r., a więc zaledwie kilka dni po podpisaniu Umowy, ukonstytuowano Komisję, utrzymanie włoskich duchownych wciąż było w znaczącej mierze zapewniane przez dodatki uzupełniające (*assegni supplementari di congrua*). Jest bardzo prawdopodobne, że z upływem czasu pamięć o funkcjonowaniu tamtego systemu mocno się zatarła, jeśli nie zanikła całkowicie. Jego znajomość stanowi jednak niezbędny warunek właściwego zrozumienia doniosłości innowacji, które zostały później wprowadzone. Za stosowne trzeba więc uznać zwrócenie uwagi na jego najważniejsze cechy.

Dodatki uzupełniające wiązały się z istnieniem w ramach porządku kościelnego systemu beneficjalnego, którego celem było zapewnienie utrzymania tytulariuszom urzędów kościelnych. Wykorzystywano do tego dochody uzyskiwane z majątków przypisanych do poszczególnych urzędów. W tej sytuacji, dla poszczególnych kategorii urzędów (na przykład dla biskupów diecezjalnych czy proboszczów), państwo ustalało w obowiązku-

jących przepisach minimalny poziom dochodów, określany jako *congrua*, uznawany za wystarczający do utrzymania duchownych sprawujących te urzędy. Jednocześnie, w odniesieniu do sytuacji, w których dochody z poszczególnych beneficjów nie osiągały ustalonego poziomu, państwo zobowiązywało się do uzupełniania tych dochodów poprzez stosowne dodatki, przeznaczone dla poszczególnych tytulariuszy urzędów. Zobowiązanie to, co oczywiste, wiązało się z dotkliwą rządową kontrolą nad sposobem zarządzania majątkami stanowiącymi beneficja.

Żaden z systemów, które Kościół Katolicki wykorzystywał w ciągu wieków lub też stosuje obecnie w celu zabezpieczenia utrzymania własnych duchownych, nie jest wolny od krytyki. Ofiary wiernych mogą się okazać niewystarczające, wytworzenie odpowiedniego majątku kościelnego wymaga akumulacji dóbr, która jest trudna do realizacji w aktualnych warunkach społeczno-gospodarczych, natomiast wynagrodzenia państwowe tworzą zagrożenie, że cała organizacja duszpasterstwa zostanie zredukowana do gałęzi administracji publicznej. Z kolei uchwalanie ustaw państwowych, których efektem jest – jak to się dzieje w Niemczech – ustanowienie obowiązku płacenia składek przez ochrzczonych, zakłada brak ufności Kościoła we własną zdolność przekonania wiernych do zapewnienia mu tego, co jest mu koniecznie potrzebne. Jednak również system państwowych dodatków uzupełniających, jak to wynika chociażby z niniejszych rozważań o charakterze generalnym, prezentował tak poważne cechy negatywne, że jego porzucenie jawiło się jako konieczność. W rzeczywistości nie zapewniał on utrzymania wszystkim duchownym, lecz jedynie tym, którzy sprawowali określone urzędy. Powodował, że kapłani otrzymujący dodatki stawali się ekonomicznie uzależnieni od państwa. Ograniczał wolność Kościoła w zakresie majątkowym. Ponadto jawił się jako niezgodny z nauczaniem soborowym oraz z przepisami nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, przewidującego m.in. odejście od systemu beneficjalnego i utworzenie instytutów diecezjalnych, których zadaniem miało być zadbanie o utrzymanie duchownych.

Trzeba jednak zaznaczyć, że w czasie, w którym Komisja zaczęła się zajmować powierzonymi jej zadaniami, nie myślano o reformach tak radykalnych jak te, które potem faktycznie zrealizowano. Jest to zresztą zrozumiałe. Żadna z Wysokich Układających się Stron nie formułowała bowiem takich postulatów. Państwo nie okazywało zdecydowanego sprze-

ciwu wobec zachowania ówczesnego systemu. Natomiast Stolica Apostolska postulowała jedynie zaprzestanie wypłaty dodatków przeznaczonych dla poszczególnych kapłanów. Postulat ten stanowił oczywiście istotną nowość. Sam z siebie niekoniecznie jednak musiał doprowadzić do całkowitego porzucenia systemu państwowych wypłat. Wiele o tym mówi autorytatywna propozycja wysunięta wówczas w kręgach kościelnych, aby własność majątków beneficjalnych przenieść na właściwe instytuty diecezjalne, a wypłacane dotąd dodatki skumulować w jedną sumę, odpowiednio rozdzielaną następnie na poszczególne diecezje.

Wraz z upływem czasu i związanym z tym pogłębieniem refleksji stało się jednak jasne, że nie da się spełnić oczekiwań władz kościelnych, czy też – szerzej rzecz ujmując – doprowadzić do stanu zgodnego z nowymi zasadami rządzącymi relacjami między państwem a Kościołem zgodnie z Umową z 18 lutego 1984 r., wyłącznie przez wprowadzenie korekt do systemu dodatków wypłacanych przez państwo. System ten należało całkowicie odrzucić.

Komisji zaangażowała się w tej sytuacji w analizę metod, z wykorzystaniem których zapewniano utrzymanie duchownych w innych państwach, zwłaszcza Zachodniej Europy. Na tej podstawie zaprojektowano system nie tylko nowy, ale i całkowicie oryginalny, znajdujący inspirację w kilku zasadach podstawowych. Pierwszą z nich było pełne poszanowanie wyborów dokonywanych przez obywateli, połączone z uznaniem znaczenia ich osobistego wkładu w życie wspólnot kościelnych, w ramach obciążającej każdego z nich odpowiedzialności. Na drugim miejscu kierowano się dążeniem do wypracowania mechanizmów umożliwiających samofinansowanie, wspartych przez instrumentalne współdziałanie administracji publicznej. Uzyskane wpływy miały służyć w pierwszym rzędzie godnemu utrzymaniu duchownych. W ten oto sposób narodził się włoski system 0,8% (*otto per mille*), wsparty ofiarami składanymi na rzecz Instytutu Centralnego, pozwalającymi na odliczenia podatkowe.

W czasie, gdy założenia tej propozycji, pochodzącej generalnie od strony rządowej, zaczęły być precyzowane w trakcie prac Komisji, w kręgach kościelnych nie brakowało poważnych wątpliwości co do tego, czy da się w ten sposób adekwatnie odpowiedzieć na potrzeby związane z utrzymaniem duchowieństwa. Wyrażano też obawy dotyczące oceny, z jaką spotka się ta propozycja ze strony właściwych władz kościelnych. O opinię w tej

sprawie został więc od razu poproszony ks. kard. Anastasio Alberto Ballestrero, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch i arcybiskup Turynu, który – jak to relacjonował ks. bp Attilio Nicora (późniejszy kardynał), przewodniczący pracom Komisji ze strony kościelnej – nie zgłosił żadnych zasadniczych zastrzeżeń, zauważając jednocześnie, że we Włoszech nie zdarzyło się jeszcze, aby jakiś ksiądz zmarł z głodu.

Wchodząc na drogę reformy Kościół wykazał się szczególną odwagą oraz dużym zaufaniem do włoskiego ludu: z jednej strony rezygnował z bezpieczeństwa zapewnianego przez dotacje państwowe, z drugiej zaś w całości powierzał sprawę swego utrzymania wolnej woli wierzących obywateli. Była to odwaga, która w opinii wielu ocierała się o zuchwałość, ponieważ zupełnie brakowało wiarygodnych i umotywowanych prognoz, które by dotyczyły możliwych rezultatów tak istotnej decyzji. Warto przypomnieć, że Francesco Margiotta Broglio, przewodniczący Komisji ze strony rządowej, odpowiadając w trakcie jednej z konferencji prasowych na pytanie o sumę, jaką dzięki nowym rozwiązaniom może uzyskać Kościół, odparł: od zera do kwoty równej 0,8% wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych. Trudność, jeśli nie niemożliwość, sformułowania w tamtym czasie realistycznych prognoz jest potwierdzona przez fakt, że jedno z oczekiwań Komisji zupełnie się nie spełniło. Zgodnie z jej przewidywaniami, pomiędzy dwoma ustanowionymi wówczas kanałami finansowania (0,8% podatku oraz ofiary odliczane od podstawy opodatkowania) miała istnieć swego rodzaju równowaga. Jednakże – jak to się postaram lepiej ukazać w dalszym ciągu wystąpienia – w kolejnych latach całkowita suma ofiar (darowizn) okazała się bardzo daleka od oczekiwań.

Sformułowane uwagi o charakterze historycznym nie utraciły swej aktualności. Każdego roku, przy okazji składania przez obywateli zeznań podatkowych, Kościół wciąż na nowo powierza swe potrzeby ekonomiczne wolnym decyzjom podatników, poddając tym samym ich ocenie swą własną wiarygodność.

## 2. 0,8% PODATKU NA RZECZ DOBRA WSPÓLNEGO KOŚCIOŁA

Nowy system finansowania bez wątpienia przyczynił się do dobra wspólnego Kościoła, zgodnie z założeniami przedstawionymi w dwóch

znanych listach Episkopatu z lat 1988<sup>1</sup> i 2008<sup>2</sup>. W niniejszym omówieniu ograniczymy się do uwydatnienia niektórych tylko aspektów dotyczących sfery ekonomicznej. W tej perspektywie trzeba się podjąć przede wszystkim krytycznej oceny rzeczywistego stanu realizacji idei uczestnictwa i współodpowiedzialności wiernych poprzez ich decyzje o przeznaczeniu 0,8% podatku na cele Kościoła oraz o składaniu na rzecz Centralnego Instytutu do spraw Utrzymania Duchowieństwa (*Istituto Centrale per il sostentamento del clero*) darowizm umożliwiających odliczenia podatkowe. Odnosząc się do tych kwestii w ostatnim z powołanych listów, włoski Episkopat sformułował ocenę zdecydowanie pozytywną, zauważając również wkład osób niewierzących. Jest to ocena, która znajduje potwierdzenie w liczbach. Zgodnie z ostatnimi dostępnymi danymi, w 2016 r. prawie czternaście milionów podatników zdecydowało o przeznaczeniu 0,8% podatku na rzecz Kościoła Katolickiego, co oznacza wzrost o około milion w stosunku do 2001 r. Z drugiej strony trzeba jednak zauważyć, że nawet na pierwszy rzut oka jest to liczba zdecydowanie niższa od liczby dorosłych katolików we Włoszech. Według najbardziej wiarygodnych instytutów badawczych, ta ostatnia nie jest mniejsza niż 38 milionów i może sięgać nawet 41 milionów. Dostrzeżona różnica wymaga jakiegoś wyjaśnienia.

Już na wstępie trzeba podnieść, że mechanizm dotyczący 0,8% podatku wydaje się być ignorowany przez większość podatników, ponieważ ponad 50% podatników bezpośrednio z niego nie korzysta. W rzeczywistości jednak sprawa jest bardziej złożona niż na to wygląda *a prima vista*. Jak wiadomo, całość kwoty stanowiącej 0,8% podatku dochodowego od osób fizycznych podlega podziałowi z uwzględnieniem proporcji wyznaczonych przez wybory dokonywane wyraźnie (*scelte espresse*), co przekłada się również na tzw. wybory niewyraźne (*scelte non espresse*). Każdy z uprawnionych podmiotów otrzymuje więc ostatecznie sumy zdecydowanie wyższe od tych, do których miałyby prawo wyłącznie na podstawie dokonywanych na jego rzecz wyborów wyraźnych. W każdym razie jednak chodzi o uczestnictwo, które – odnosząc się do ponad osiemnastu milio-

---

<sup>1</sup> *Sovvenire alle necessità della Chiesa. Corresponsabilità e partecipazione dei fedeli*, Rzym, 14 listopada 1988 r.

<sup>2</sup> *Sostenere la Chiesa per servire tutti. A vent'anni da "Sovvenire alle necessità della Chiesa"*, Rzym, 4 października 2008 r.

nów obywateli – jawi się jako godne uwagi (również dlatego, że z określonych względów podawane dane statystyczne nie mogą być przyjmowane bezkrytycznie).

Trzeba przede wszystkim przypomnieć, że w ostatnim okresie państwo realizowało politykę stopniowego upraszczania obowiązków biurokratycznych, związanych z wypełnianiem zobowiązań podatkowych. W ten sposób doszło do zwolnienia z obowiązku składania osobnych zeznań przez podatników uzyskujących dochody jedynie z pracy zależnej lub w formie świadczeń emerytalnych i rentowych. Łączna liczba podatników należących do tych grup jest bardzo pokaźna, przewyższa bowiem szesnaście milionów. W obecnej sytuacji ten, kto składa zeznanie podatkowe, łatwo decyduje o przeznaczeniu 0,8% podatku. Dokonuje tego oznaczając odpowiednią rubrykę w formularzu zeznania podatkowego. Jednak ci, którzy nie składają takiej deklaracji, aby zrealizować przysługujące im uprawnienie odnoszące się do 0,8% podatku, muszą postępować zgodnie ze specjalną procedurą, która niestety nie jest zbyt przyjazna. W konsekwencji, zgodnie z danymi, które może nie są najnowsze, ale z pewnością nie utraciły swej aktualności, z omawianych rozwiązań aktywnie korzysta tylko około 1% podatników, którzy nie są zobowiązani do składania zeznań podatkowych. Natomiast wśród podatników zobowiązanych do składania takich zeznań analogiczny odsetek jest wyższy niż 60%.

Trzeba mieć ponadto świadomość innego kompleksowego zagadnienia, odnoszącego się do samej interpretacją ustawy, która reguluje omawianą materię, to jest ustawy z 20 maja 1985 r. (nr 222). W jej art. 47 stanowi się, że przeznaczenie „kwoty stanowiącej 0,8% podatku dochodowego od osób fizycznych [...] określa się na podstawie wyborów wyrażonych przez podatników”. Rzecz w tym, że to ostatnie określenie może być rozumiane na dwa różne sposoby: albo jako odnoszące się jedynie do tych, którzy w analizowanym roku rzeczywiście płacą podatek, albo też jako obejmujące wszystkich potencjalnych podatników, bez względu na jakiegokolwiek faktyczne płacenie podatku.

W latach bezpośrednio następujących po wejściu w życie omawianej ustawy państwo opierało się na tej pierwszej interpretacji. Później jednak, to jest w 2003 r. z zastosowaniem do 2000 r., radykalnie zmieniono podejście. Proporcje są od tego czasu obliczane z odniesieniem się do liczby wszystkich potencjalnych podatników.

Omawiana kwestia nie ma poważniejszego znaczenia ekonomicznego, ponieważ o podziale kwoty stanowiącej 0,8% podatku decydują ostatecznie wyraźnie dokonane wybory podatników. Nie można jej jednak pomiąć przy interpretacji danych statystycznych dotyczących realizacji prawa dokonywania tychże wyborów. Po pominięciu tych, którzy faktycznie nie płacą podatku, okazuje się bowiem, że odsetek podatników aktywnie uczestniczących w systemie przekracza 60%.

W istniejącej sytuacji nie może zaskakiwać, że Konferencja Episkopatu Włoch wystąpiła z postulatem, aby przy formułowaniu zestawień statystycznych właściwy minister brał pod uwagę tylko podatników faktycznie płacących podatki, a wśród nich odróżniał tych, którzy korzystają z przysługującego im prawa dokonywania wyborów od tych, którzy się od tego powstrzymują. W istocie, tylko w ten sposób można otrzymać bardziej realistyczny obraz aktywnego wykorzystywania rozwiązania polegającego na możliwości przekazania wybranemu związkowi wyznaniowemu 0,8% podatku.

W każdym razie, z perspektywy 2016 r. należy stwierdzić, że – pomimo wszystkich problematycznych aspektów – liczba obywateli, którzy korzystają z omawianego prawa wyboru destynatariusza, wzrosła o prawie trzy miliony. Do rozpowszechnienia tego systemu przyczyniły się znacząco niekatolickie związki wyznaniowe, które – jak o tym będzie szerzej mowa w dalszej części – mogą z niego korzystać w coraz większej liczbie.

Na zupełnie odmienną ocenę zasługują wskaźniki dotyczące ofiar odliczanych od podstawy opodatkowania. Są one tak skrajnie rozczarowujące, że ich znajomość doprowadziła uważnego obserwatora, jakim jest Carlo Cardia, były członek Komisji ze strony rządowej, do ogłoszenia w tym zakresie „zasadniczego niepowodzenia”. Jest to niewątpliwie osąd surowy, który jednak znajduje oczywiste poparcie w dostępnych danych. Wystarczy przypomnieć, że w 2016 r. dokonano jedynie 99.906 takich darowizn na łączną kwotę, która nie przekracza 9,5 miliona (dokładnie: 9.365.946 euro). Trudno to nawet próbować zestawiać z milionami Włochów, którzy deklarują się jako katolicy. Do tego trzeba dodać, że w ciągu ostatnich lat obserwujemy stały i wyraźny spadek dochodów z tego źródła. Tylko w okresie 2014-2016 zmniejszyły się one o ponad milion, podczas gdy liczba darczyńców spadła o ponad 10 tysięcy, a więc niemal o 10%. Trzeba zwrócić uwagę, że Konferencja Episkopatu Włoch, wykorzystu-



jąc również specjalnie do tego utworzoną instytucję, od pewnego czasu angażuje się w dzieło uświadamiania wiernym ich odpowiedzialności odnoszącej się do tej formy finansowego wsparcia. Prowadzone w tym celu kampanie uwrażliwiające i pobudzające do działania zaczynają przynosić owoce. W 2017 r., a więc w ostatnim roku, w odniesieniu do którego posiadamy oficjalne dane, pierwszy raz od 23 lat zanotowano wzrost sumy dokonywanych ofiar o 2,6% (co się przekłada na 245.000 euro). Wzrosła również liczba darczyńców (o 2,9%, a więc o 2.914 osób).

Należy sobie oczywiście życzyć, aby ta pozytywna zmiana tendencji trwała w czasie. Nie można jednak ignorować faktu, że zróżnicowane czynniki o charakterze strukturalnym – ewidentnie niedowartościowane przez tych, którzy oczekiwali lepszych efektów – nie sprzyjają popularyzacji omawianego rozwiązania.

Liczbę potencjalnych darczyńców drastycznie ogranicza już sam fakt, że wyłącznym celem omawianych ofiar jest utrzymanie duchowieństwa. Faktem jest bowiem, że ludzi wierzących z reguły mocniej przekonują inne, bardziej sugestywne potrzeby kościelne. Dzieje się tak również dlatego, że utrzymanie duchowieństwa nie jest zwykle uwzględniane przez biskupów i proboszczów wśród celów wskazywanych w kierowanych przez nich do wiernych apelach o hojność.

Trzeba też dodać, że w konsekwencji bardzo rozbudowanej, hierarchicznej struktury Kościoła, jako coś naturalnego jawi się fakt, iż wierni okazuje się wrażliwy raczej na potrzeby najbliższej mu wspólnoty chrześcijańskiej, niż na potrzeby odległych rzeczywistości kościelnych. Trudno też nie zauważyć, że sama nazwa instytucji będącej destynatariuszem omawianych darowizn (Centralny Instytut do spraw Utrzymania Duchowieństwa) może się jawić prostemu parafianinowi jako odpychająca, podobnie jak specyficzne zadania tej instytucji mogą być trudne do łatwego zrozumienia. Nie można wreszcie pominąć świadomości, wielokrotnie prezentowanej przez Konferencję Episkopatu Włoch przy okazji dokonywanej co trzy lata oceny funkcjonowania systemu, że stopień realizacji ciężącego na wiernych obowiązku wychodzenia naprzeciw potrzebom Kościoła nie może być mierzony jedynie z uwzględnieniem darowizn odliczanych od podstawy opodatkowania. Należy brać pod uwagę również wszystkie inne ofiary, które – bez względu na to, jak są motywowane i jakich w stosunku do nich używa się określeń – trafiają do różnych podmiotów kościelnych.

Z drugiej strony nie wydaje się, aby można było całkowicie nie doceniać efektu, na który złożyły się ofiary pomniejszające należności podatkowe darczyńców, chociaż sam wspomniany już bp Nicora odnosząc się do nich stwierdził, że są skromne w sposób konsternujący. W rzeczywistości jednak, biorąc pod uwagę różne zbiórki pieniędzy, które są ogłaszane i promowane we Włoszech z różnych motywów, ostateczne rezultaty omawianych darowizn sytuują je na pierwszych miejscach wśród tych, które nie korzystają ze zmasowanych kampanii telewizyjnych (jak np. Telethon).

Ostatecznie więc trzeba stwierdzić, że omawiany system, postrzegany jako całość, pomimo wszystkich zasygnalizowanych problemów, okazał się w pełni zdalny do realizacji zadania, dla którego został utworzony. Nadal odnosząc się do całokształtu można wręcz uznać, że przyniósł i nadal przynosi rezultaty zdecydowanie przewyższające oczekiwania sformułowane w czasie wprowadzania go. Wszystko to nie może jednak prowadzić do osłabienia zaangażowania w jego promocję. Z jednej strony, uzyskane wyniki – chociaż są pozytywne – mogą być jeszcze poprawione. Z drugiej natomiast nie można zapominać, że każdego roku wszystko się decyduje od nowa, zależąc od wolnych decyzji osób wierzących i obywateli. Decyzje te natomiast mogą ulegać zmianom, jeśli braknie należytej informacji i motywacji.

Dążąc do dokonania adekwatnej oceny omawianego systemu nie można ponadto pominąć różnego rodzaju pozytywnego wpływu, który wywarł on już i coraz mocniej wywiera na całe życie wspólnoty kościelnej. Na podkreślenie zasługuje dążenie do większej transparentności w administrowaniu majątkiem. Już w liście z 1988 r. włoscy biskupi uznali, że obowiązkiem jest składanie wobec wszystkich wspólnot sprawozdania „z zarządzania dobrami, dochodami i ofiarami, ze względu na szacunek do osób i ich intencji, w celu zagwarantowaniu uczciwości, transparentności i dokładności, a nadto z myślą o kształtowaniu ducha autentycznie rodzinnego w ramach tychże wspólnot chrześcijańskich”. Podobnie, lecz w sposób bardziej czytelny i dobitny, w liście z 2008 r. biskupi zobowiązali się do kontynuowania praktyki składania sprawozdań z wykorzystania środków materialnych powierzonych Kościołowi nie tylko „Włochom, którzy korzystają z możliwości przekazania 0,8% podatku, [ale i] władzom państwowym oraz opinii publicznej” w formie, na ile to tylko możliwe, precyzyjnej i szczegółowej. W tym kontekście, podczas posiedzenia ple-

narnego odbytego w maju 2016 r., Konferencja Episkopatu Włoch uznała za stosowne przejrzenie norm przyjętych przed laty w odniesieniu do podziału i rozliczania sum pochodzących z 0,8% podatku na poziomie diecezjalnym. W szczególności zwróciła się o „stosowne informacje na temat przyjmowanych kryteriów, stawianych celów, a także rezultatów uzyskanych poprzez finansowane inicjatywy”. Zdecydowała ponadto, że rozliczenie roczne, które ma być „należyście objaśnione”, będzie odąd publikowane na diecezjalnej stronie internetowej, a nie jedynie w diecezjalnym biuletynie urzędowym. Natomiast na poziomie krajowym, kierując się dążeniem do zapewnienia możliwie najwyższej transparentności i dostępu do odnośnych informacji, Sekretariat Konferencji Episkopatu Włoch uruchomił specjalną, okresowo aktualizowaną stronę internetową. Została ona wyposażona w wyszukiwarkę, która umożliwiła poznanie dzieł zrealizowanych we Włoszech i poza ich granicami dzięki środkom z 0,8% podatku.

Omawiane zobowiązanie do transparentności działań i jawności dotyczy pierwotnie i bezpośrednio sum pochodzących z 0,8% podatku. Szybko jednak objęło ono także inne dobra doczesne Kościoła. Jak na to biskupi zwrócili uwagę w swoim nowszym liście, we wspólnocie rozwinęła się „bardziej skrupulatna mentalność zarządcza oraz większa wrażliwość na informacje rachunkowe”. Jednak „na tym froncie musimy nadal wzrastać”, jako że „każda wspólnota parafialna ma prawo do znajomości odnoszącego się do niej bilansu rachunkowego, który pozwoli uzyskać wiedzę na temat sposobu, w jaki zostały wykorzystane dostępne środki oraz na temat odczuwanych przez parafię konkretnych potrzeb, aby mogła ona sprostać stojącemu przed nią zadaniu” (nr 10). To ostatnie stwierdzenie posiada szczególne znaczenie. Chociaż w ograniczonym zakresie, to jednak można w nim odnaleźć uznanie istnienia prawa do informacji w ramach Kościoła, które to prawo w ogóle nie jest znane Kodeksowi Prawa Kanonicznego. Można więc stwierdzić, że ustanowienie nowego systemu finansowania stymuluje również ewolucję całego porządku kościelnego w kierunku coraz pełniejszego uznania praw wiernego.

Jeszcze inną formę pozytywnego wpływu, jaki mechanizm 0,8% podatku wywiera na życie wspólnoty kościelnej można dostrzec w tym, że środki, które pochodzą z tego źródła, umożliwiają Kościołowi realizację pełnej i całkowitej darmości jego posługi realizowanej dla zbawienia dusz. Jest to wymóg, który papieżowi Franciszkowi wyjątkowo leży

na sercu. W homilii wygłoszonej w Domu św. Marty ubolewał: „ileż to razy ze smutkiem wchodzimy do świątyni [...] i nie wiemy, czy jesteśmy w domu Bożym, czy w markecie: odbywa się tam handel, jest również lista cen dotyczących poszczególnych sakramentów” i „brakuje darmowości” (24 listopada 2017 r.). Natomiast podczas jednej z audiencji publicznych ostrzegął: „Za Mszę św. się nie płaci [...]. Jeśli chcesz złożyć ofiarę, zrób to, ale się nie płaci” (7 marca 2018 r.). Jest to stanowisko niezwykle zdecydowane i nie pozbawione cech nowości, ponieważ jest trudne do pogodzenia z ustalaniem wysokości ofiary [składanej „za odprawienie i ofiarowanie Mszy św.”] przez właściwe władze kościelne, o czym mowa w kan. 952 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Patrząc ogólnie można stwierdzić, że sytuacja panująca we Włoszech, właśnie dzięki środkom pochodzących z 0,8% podatku, pozostaje w harmonii z troskami papieża. Trzeba jednak zauważyć, że w kilkudziesięciu kościołach utrzymuje się obowiązek posiadania biletu wstępu. Wypada sobie życzyć, aby ta dyskusyjna praktyka została zarzucona przez podmioty kościelne zgodnie ze wskazówkami, które już jakiś czas temu zostały sformułowane przez Konferencję Episkopatu Włoch, a także aby do rezygnacji z niej zostali skłonieni pozostali właściciele.

### 3. 0,8% PODATKU I DOBRO WSPÓLNE SPOŁECZEŃSTWA. W SŁUŻBIE PEŁNEGO URZECZYWISTNIENIA WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

System wprowadzony w 1985 r. wywarł istotny i pozytywny wpływ także na całe społeczeństwo włoskie. Przyczynił się przede wszystkim do pełnego urzeczywistnienia wolności religijnej poszczególnych obywateli oraz związków wyznaniowych.

Podejmując tę kwestię należy przypomnieć, że nowy system został zaprojektowany i ustrukturyzowany dla Kościoła Katolickiego. Uczyniono to jednak przewidując jego rozszerzenie, z odpowiednimi modyfikacjami, także na inne związki wyznaniowe, jeśli te – dochodząc do zawarcia porozumień, o których mowa w art. 8 Konstytucji – będą chciały z niego korzystać. Możliwość ta została szeroko doceniona. Normy przyjęte dla Kościoła Katolickiego stały się wręcz modelem, do którego się odwoływano przy formułowaniu porozumień z najróżniejszymi związkami wyzna-

niowymi. Chodzi obecnie o porozumienia, które odnoszą się do Kościołów reprezentowanych przez Stół Waldensów, Włoskiej Unii Chrześcijańskich Kościołów Adwentystów Dnia Siódmego, Zgromadzeń Bożych we Włoszech, Związku Włoskich Gmin Żydowskich, Chrześcijańskiej Unii Ewangelicko-Baptystycznej Włoch, Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego we Włoszech, Świętej Archidiecezji Prawosławnej Włoch i Egzarchatu dla Europy Południowej, Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych Dni Ostatnich, Kościoła Apostolskiego we Włoszech, Włoskiej Unii Buddyjskiej, Włoskiej Unii Hinduistycznej *Sanatana Dharma Samgha* oraz Włoskiego Instytutu Buddyjskiego *Soka Gakkai*. Wszystkie te związki wyznaniowe przyjęły rozwiązania, których istotą jest odliczanie darowizn składanych przez wiernych od podstawy ich opodatkowania oraz – z jedynym wyjątkiem w postaci Kościoła Jezusa Chrystusa Świętych Dni Ostatnich – możliwość przekazania 0,8% podatku. Trzeba jednak uściślić, że Zgromadzenia Boże i Kościół Apostolski nie uczestniczą w podziale kwot pochodzących z tego ostatniego źródła w części dotyczącej tzw. wyborów niewyraźnych. W odniesieniu do kwestii związanych z finansowaniem doprowadzono w ten sposób – chociaż z pewnymi wyjątkami – do ukształtowania czegoś w rodzaju prawa powszechnego, znajdującego zastosowanie do wszystkich związków wyznaniowych, którym udało się doprowadzić do zawarcia umowy z państwem (z Kościołem Katolickim włącznie).

Wyraźnie dowartościowano ponadto konstytucyjne i społeczne znaczenie związków wyznaniowych, skoro państwo uznało za możliwe i potrzebne ułatwienie ich funkcjonowania poprzez mechanizmy wspomaganego samofinansowania, do których należy możliwość przekazania 0,8% podatku. Natomiast szczególnie istotne jest to, że same związki wyznaniowe mogą z niej korzystać nie tylko w celu realizowania aktywności religijnej czy kultowej, ale też z myślą o zaangażowaniu społecznym, opiekuńczym, humanitarnym i kulturalnym, zarówno we Włoszech, jak i poza ich granicami.

Równocześnie uznano także pełną zasadność obecności związków wyznaniowych w przestrzeni publicznej. W odniesieniu do tej kwestii warto przypomnieć, że Margiotta Broglio, przewodniczący powoływanych na trzy lata komisji weryfikacyjnych ze strony państwowej, przypisał nowemu systemowi zasługę zupełnie wyjątkową, to jest doprowadzenie „podatników do odkrycia istnienia innych religii, nie tylko chrześcijańskich, cytowanych nie w encyklopedii, ale w formularzach wykorzystywanych

do płacenia podatków”, gdzie różne z nich pojawiają się jako potencjalni destynatariusze 0,8% podatku dochodowego od osób fizycznych. Znaczenie omawianego uznania [zasadności obecności związków wyznaniowych w przestrzeni publicznej] staje się czytelne wówczas, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że w różnych państwach europejskich ujawniają się – osiągając zróżnicowane efekty – tendencje do wykluczenia z przestrzeni publicznej wszelkich elementów religijnych. Papież Franciszek zwracał na to uwagę podczas nabożeństwa Drogi Krzyżowej odprawionego w Koloseum w Wielki Piątek 2016 r. Ze smutkiem wołał wówczas: „O Krzyżu Chrystusa, widzimy Cię również dzisiaj w tych, którzy – w imię jakiegoś laicyzycznego pogaństwa lub nawet w imię równości, której Ty sam nas nauczyłeś – chcą cię usunąć z miejsc publicznych i wykluczyć Cię z życia publicznego”. To dążenie do wykluczenia dało się odczuć również we Włoszech w trakcie głośnego sporu o obecność krucyfiksów w salach lekcyjnych szkół publicznych.

Wszystkie te znaki uznania oraz ułatwienia działalności związków wyznaniowych posiadają oczywiście swoje konsekwencje w odniesieniu do wolności religijnej poszczególnych obywateli należących do tychże związków. Jest bowiem jasne, że dzięki środkom z 0,8% podatku mogą oni korzystać z bardziej odpowiednich miejsc kultu i posług religijnych oraz poważniejszych działań inspirowanych wyznawaną przez nich doktryną religijną.

Znaczenie tego szczególnego wkładu w dobro wspólne włoskiego społeczeństwa, wynikającego z mechanizmu dotyczącego 0,8% podatku, staje się jeszcze łatwiejsze do odczytania jeśli weźmie się pod uwagę, że wolność religijna nie odnosi się wyłącznie do fenomenów wyznaniowych, ale – jak to podkreśla papież Franciszek – wywiera wpływ na całą społeczność. Prawo to sytuuje się bowiem wśród „filarów integralnego rozwoju człowieka”, a w konsekwencji, jego poszanowanie stanowi „warunek wstępny społecznego i ekonomicznego rozwoju kraju”, „gwarancję wzrostu i rozwoju całej wspólnoty”.

Trzeba następnie zauważyć, że rozwiązanie polegające na możliwości przekazania 0,8% podatku stało się inspiracją dla istotnych innowacji, wprowadzonych do krajowego porządku prawnego również poza sferą prawnowo-wyznaniową. Nie można przecież uważać za przypadek, że po wprowadzeniu tego rozwiązania, na gruncie prawa podatkowego znacząco rozszerzyła się zarówno możliwość odliczeń dotyczących dobrowolnych

ofiar, jak i prawo do decydowania przez podatników o przeznaczeniu części daniny na określone cele, cieszące się ich uznaniem. Wystarczy pomyśleć o przepisach odnoszących się do darowizn na rzecz organizacji pożytku publicznego, które nie działają dla zysku (ONLUS) i stowarzyszeń prospołecznych (ASP), o rozwiązaniach dotyczących 0,5% podatku na rzecz podmiotów prowadzących działalność opartą na wolontariacie (*enti di volontariato*) i amatorskich stowarzyszeń sportowych, czy też o 0,2% podatku na rzecz partii politycznych. Wszystkie te rozwiązania zostały przez podatników przyjęte bardzo przychylnie.

Uprawnione jest więc stwierdzenie, że 0,8% podatku, instytucja przeznaczona pierwotnie tylko dla Kościoła Katolickiego, a następnie rozszerzona na inne związki wyznaniowe (obecnie dwanaście), zainspirowała demokratyzację całego systemu podatkowego. Stało się to dzięki dowartościowaniu wolnych wyborów dokonywanych przez podatników.

#### 4. PRACA KAPŁANÓW NA RZECZ DOBRA WSPÓLNEGO SPOŁECZEŃSTWA

Rozwiązanie dotyczące 0,8% podatku także w innych formach skutecznie przyczynia się do dobra wspólnego włoskiego społeczeństwa. Łatwo to sobie uzmysłować biorąc pod uwagę konkretne sposoby jego wykorzystania przez Kościół Katolicki. Jak wiadomo, pochodzące z tego źródła środki mają być przezeń wykorzystywane przede wszystkim na godne utrzymanie duchownych, którzy pełnią posługę w poszczególnych diecezjach. Chodzi o obowiązek, który Kościół wyraźnie wziął na siebie wobec państwa w 1984 r. Można więc z pewnością stwierdzić, że pierwszym i najważniejszym sposobem, w który 0,8% przyczynia się do dobra wspólnego kraju, jest właśnie zagwarantowanie kapłanom środków niezbędnych do egzystencji, dzięki czemu mogą oni całkowicie poświęcić się pełnionej posłudze oraz wykonywaniu dzieł miłosierdzia w zakresie materialnym i duchowym nie tylko na rzecz wiernych, ale też – jeśli dobrze spojrzeć – na rzecz wszystkich obywateli.

Aby wykazać prawdziwość powyższego twierdzenia, które na pierwszy rzut oka może zaskakiwać, należy – tytułem przykładu – zwrócić uwagę na jedną z aktywności podejmowanych osobiście przez wielu kapłanów, a mianowicie na prowadzenie oratoriów. Chodzi o rzeczywistość mają-

cą olbrzymie znaczenie, które można również mierzyć za pomocą liczb. W samej tylko Archidiecezji Mediolańskiej w omawiane dzieła angażuje się ponad 550 kapłanów. Z prowadzonych przez nich oratoriów korzysta około 200 tysięcy dzieci. W tej liczbie jest nie mniej niż 30 tysięcy cudzoziemców, wśród których wcale nie tak rzadko zdarzają się muzułmanie. Omawiane oratoria są więc instytucjami otwartymi dla wszystkich i posiadają spore znaczenie edukacyjne i społeczne, jak to wyraźnie uznano w państwowych ustawach, a nadto w przepisach kilkunastu regionów (mających dziś bardzo różne „kolory polityczne”).

Istnieje jeszcze jeden sposób, tym razem mający odmienną naturę, w który poszczególni kapłani wnoszą swój wkład w dobro wspólne kraju. W odniesieniu do tej kwestii należy przypomnieć słowa, jakie w trakcie prac kościelno-rządowej komisji parytetowej, której celem jest ocena funkcjonowania omawianego systemu, w odniesieniu do trzyletniego okresu 2008-2010, wypowiedział ks. bp Crociata, ówczesny Sekretarz Konferencji Episkopatu Włoch. Zwrócił on uwagę, że środki przeznaczone na utrzymanie duchownych były „adekwatne tylko częściowo, co miało być znakiem świadomości trudności, jakie przeżywają liczne osoby na skutek ciężkiego kryzysu ekonomicznego”. Tak więc od 2009 r. do dzisiaj obowiązujące stawki pozostały niezmienione pomimo tego, że podczas dokonywania przez komisję kolejnych trzyletnich ocen, przewodniczący jej ze strony rządowej Margiotta Broglio wielokrotnie apelował o ich znaczące podniesienie, zwłaszcza w odniesieniu do najmłodszych duchownych. Odpowiadając ostatnio na ten postulat, 18 stycznia ubiegłego roku, strona kościelna zwróciła uwagę, że „wobec poważnego i przedłużającego się kryzysu ekonomicznego, który dotknął sporej części społeczeństwa, sami kapłani uważają za słuszne kolejne odsunięcie w czasie decyzji o podniesieniu wysokości pensji oraz świadczeń ubezpieczeniowych, do momentu wyjścia z kryzysu”.

#### 5. 0,8% PODATKU NA PILNE POTRZEBY KRAJU

Kapłani uczestniczą więc, także w formie osobistego poświęcenia, w staraniach Konferencji Episkopatu Włoch o przeznaczenie znaczącej i wciąż rosnącej części środków pochodzących z 0,8% podatku na potrze-



by osób doświadczonych w wyniku dotyczących kraj trudności, które są związane z kryzysem gospodarczym i są jeszcze pogłębiane przez masowy napływ imigrantów. Wystarczy przypomnieć, że środki przeznaczone na działania charytatywne wzrosły z 205 milionów w 2008 r. (to jest w pierwszym roku kryzysu) do 270 milionów w 2016 r. Trzeba przy tym sprecyzować, że działania te są podejmowane na rzecz wszystkich potrzebujących, bez jakiegokolwiek dyskryminacji znajdującej podstawę w religii lub przyczynach o innym charakterze.

Omawiana działalność jest prowadzona z wykorzystaniem dwóch różnych sposobów. Niektóre działania są promowane na poziomie centralnym, natomiast inne są programowane w środowisku diecezjalnym. Jeśli chodzi o te ostatnie, na przypomnienie zasługuje fakt, że Caritas Włoch, poczynając od 2012 r., wykorzystuje środki z 0,8% podatku na wspomaganie Caritas diecezjalnych. Te zaś starają się stawić czoła konsekwencjom kryzysu dotyczącego rodzin i podejmują w tym celu różnorodne działania, od dostarczania środków pierwszej potrzeby po uzupełnianie dochodów, od „voucherów” po pomoc w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych. Są to działania, które są podejmowane obok wyrazów troski tradycyjnie mającej za przedmiot potrzeby rodzin, osób starszych lub nieletnich bądź najbardziej uszkodzonych.

Jeśli zaś chodzi o poziom krajowy trzeba zwrócić uwagę, że pod auspicjami Prezydium Konferencji Episkopatu Włoch zorganizowano finansowanie projektów odnoszących się do obszarów, w których potrzeba pomocy jest wyjątkowo duża. Projekty te mają na celu wsparcie rodzin dotkniętych szczególnymi trudnościami. Środki wykorzystywane w ramach tych projektów są też przeznaczane na prewencję oraz pomoc ofiarom lichwy, na walkę z handlem kobietami i wykorzystywaniem nieletnich, na zapobieganie demoralizacji młodego pokolenia, na wsparcie osób niepełnosprawnych, na aktywizację zawodową i integrację społeczną bezrobotnych, byłych więźniów oraz osób, którzy wyszli z uzależnień, a także na udzielanie schronienia i opiekę nad osobami w starszym wieku, ubogimi lub wykluczonymi.

Wyjątkową uwagę poświęcono sprawie przyjęcia i integracji imigrantów. Świadczy o tym wymownie obszerny wykaz projektów dotyczących obszaru „imigracja-azyl-handel ludźmi” (*immigrazione-asilo-tratta*), które zostały sfinansowane przez Konferencję Episkopatu Włoch dzięki środkom uzyskanym z 0,8% podatku. Wydano na to w sumie około 9,5 milio-

na euro. Wśród omawianych projektów warto zwrócić uwagę, na zasadzie przykładu, na wsparcie dla Caritas diecezji najbardziej dotkniętych napływem imigrantów, na wypracowanie form ich przyjmowania i integracji w rodzinach i parafiach oraz na otwarcie korytarzy humanitarnych.

Środki pochodzące z 0,8% podatku pozwoliły ponadto na sfinansowanie licznych i znaczących projektów, realizowanych na rzecz ludności państw doświadczających działań wojennych (jak Syria czy Irak), niszczonej przez klęski żywiołowe (jak Haiti), dotkniętych przez epidemie (jak Liberia czy Sierra Leone). W ten sposób włoski Kościół wniósł poważny i doceniany wkład w udział włoskiego narodu w szeroko zakrojoną i angażującą współpracę międzynarodową.

#### 6. 0,8% PODATKU NA RZECZ NARODOWEGO DZIEDZICTWA HISTORYCZNEGO I ARTYSTYCZNEGO

Konserwacja dóbr kultury nie wchodzi w zakres celów, na które Kościół Katolicki może przeznaczać środki pochodzące z 0,8% podatku. Spora część takich dóbr wykorzystywana jest jednak na potrzeby kultu. Wystarczy pomyśleć na przykład o budynkach sakralnych z ich przyległościami, które – jako takie – stały się przedmiotem poważnych i rozlicznych interwencji. W tym miejscu niemożliwe jest sporządzenie pełnego obrazu. Pozostaje ograniczyć się do przypomnienia, że między 2011 r. a 2017 r. na konserwację dóbr kultury przeznaczono ponad 500 milionów euro. Znaczące zaangażowanie w te działania trwa zresztą nadal, jako że w chwili obecnej realizowanych jest około tysiąca różnych działań. Troska Kościoła o narodowe dziedzictwo historyczne i artystyczne jest udokumentowana w zbiorze informacji pochodzących ze spisu realizowanego systematycznie przez włoskie diecezje, dotyczącego dóbr kultury będących ich własnością.

#### 7. W TROSCE O EFEKTYWNA PROMOCJĘ

Jeśli w ciągu ostatnich trzydziestu lat – jak to starano się ukazać – rozwiązanie dotyczące 0,8% podatku przyczyniło się istotnie do wzrostu dobra wspólnego Kościoła, to jego znaczenie dla dobra całego włoskiego

społeczeństwa jawi się jako jeszcze bardziej oczywiste. Z jednej strony, rozwiązanie to okazało się korzystne z perspektywy tworzenia właściwych warunków realizacji wolności religijnej, przyczyniając się również do demokratyzacji systemu podatkowego. Z drugiej zaś, pozwoliło ono na podjęcie wielu poważnych inicjatyw społecznych, opiekuńczych i kulturalnych z korzyścią dla włoskiego społeczeństwa i ludności państw Trzeciego Świata. Doświadczenia te bez wątpienia mogą być postrzegane w kategoriach istotnej – chociaż tylko częściowej – realizacji zdrowej współpracy (*sana cooperatio*), której tak bardzo życzył sobie Sobór Watykański II i do której Republika Włoska oraz Stolica Apostolska wzajemnie się zobowiązały w 1984 r.

Należy jednak potwierdzić, że uzyskane do tej pory pozytywne rezultaty nie mogą nawet w najmniejszym stopniu osłabić zaangażowania na rzecz promocji mechanizmów, których istotą jest 0,8% podatku oraz ofiary pomniejszające podstawę opodatkowania darczyńców. Działalność promocyjna musi koniecznie obejmować wiele zróżnicowanych aspektów. Na zasadzie przykładu można wskazać propagowanie wiedzy o zasadach funkcjonowania obowiązującego systemu finansowania i o osiągniętych dzięki niemu znaczących rezultatach. Istotne znaczenie posiada jednak również korygowanie błędnych przekonań, z których bierze się obawa, że skorzystanie z możliwości dokonania wyboru destynatariusza 0,8% podatku spowoduje wzrost obciążeń podatkowych. Dyskredytować trzeba ponadto tendencyjne opinie, jakoby chodziło o rozwiązania uprzywilejowujące Kościół Katolicki, podczas gdy – jak to zostało wykazane – z omawianego systemu powszechnie korzystają związki wyznaniowe posiadające porozumienia z państwem. Wszystkie te konieczne aspekty działalności promocyjnej nie mogą jednak przesłaniać faktu, że chodzi o działalność o charakterze kulturalnym, która – jeśli nie byłaby skierowana na przekonanie adresatów do racji stojących u podstaw całego systemu – przyniosłaby rezultaty niewielkie i nietrwałe, tak jak to się dzieje w przypadku każdego gestu człowieka pozbawionego odpowiedniej motywacji.

W ostatnim z powoływanych tu listów włoski Episkopat zwrócił uwagę, że nowy system nie stanowi „po prostu zwykłego sposobu zbierania i dystrybucji środków ekonomicznych”. W rzeczywistości bowiem sens nadaje mu „określona idea Kościoła, zakorzeniona w przesłaniu ewangelicznym i zgodna z nauczaniem Soboru Watykańskiego II: doświadczenie

wspólnoty, która uznaje, że wszyscy tworzący ją ochrzczeni są rzeczywistości równi w godności oraz stanowi wezwanie do zaangażowania w dzieło współodpowiedzialności i dzielenia dóbr”. Biskupi podkreślają przy tym, że akceptacja idei równości i współodpowiedzialności prowadzi w sposób konieczny do dowartościowania różnorodnych form udziału w wymiarze ekonomicznym życia Kościoła: od rad administracyjnych Instytutów do spraw Utrzymania Duchowieństwa po rady do spraw ekonomicznych na poziomie diecezjalnym i parafialnym.

#### PODSUMOWANIE

Konkludując należy stwierdzić, że z jednej strony działalność promująca omawiane formy wsparcia finansowego przypomina wspólnocie chrześcijan o obrazie Kościoła, który stanowi inspirację dla całego systemu. Natomiast z drugiej strony musi być jasne, że działalność ta będzie tym efektywniejsza, im bardziej życie wspólnoty będzie kształtowane przez ten właśnie obraz.

*Tłumaczenie: Piotr Stanisław*

#### 30 YEARS OF THE COMMON GOOD

Paper presented during the National Conference of the Diocesan Delegates of “Sovvenire” entitled *Partecipazione e corresponsabilità dei fedeli a sostegno di una Chiesa in uscita*, Venezia Mestre, 7-9 May 2018

#### Summary

The main goal of the present paper is to assess the 30 years of the functioning of the Italian system of financing the Catholic Church, also utilized at present by other religious organizations. On the basis of the available data, the Author reaches the conclusion that the solutions making up the system – despite some reservations – have contributed significantly not only to the creation of the appropriate conditions for the realization of religious freedom, but also – for example – to the democratization of the tax system. They have allowed the Church to undertake many important initiatives of social, protective or cultural character for the benefit

---

of Italian society and the populations of the Third World. Without doubt, the experiences described can be regarded in terms of sound cooperation (*sana cooperatio*), which was recommended by the Second Vatican Council and to which both, the Italian Republic and the Holy See, committed themselves in the Agreement of 1984. However, the analysed system of financing requires permanent promotion, taking into consideration the image of the Church as a community whose members – equal in dignity – share the responsibility for the common good.

**Key words:** Church financing; *otto per mille*; cooperation; common good

*Thumaczenie: Daria Bębeniec*